

Wprowadzenie

W pracy podjęto refleksję nad kryteriami i sposobami oceny specyficznej i niejednolitej, lecz nieodmiennie budzącej grozę i awersję sfery ludzkiej aktywności: przemocy politycznej. Postawiono pytanie o kondycję moralną Polaków w zakresie percepcji i ocen tego fenomenu. Przeprowadzona próba rozwiązania problemu badawczego doprowadziła do wyodrębnienia charakterystycznych postaw moralnych współczesnych Polaków wobec badanego zjawiska, zidentyfikowania wartości, których naruszenie intensyfikuje aprobatę moralną dla przemocy politycznej, rozpoznania cząstkowej hierarchii ocen moralnych poszczególnych aktów przemocy politycznej, a także poznania typowych sposobów i narracji, za pomocą których Polacy są skłonni usprawiedliwiać przypadki użycia przemocy politycznej. Podjęto wysiłek uzyskania odpowiedzi na pytanie o to, czy oceny moralne zależne są od kontekstu i zjawisk zewnętrznych, zmieniając się pod ich wpływem, czy też mają one charakter suwerenny, samodzielny i niezależny od czynników zewnętrznych.

Termin „przemoc polityczna” figurujący w tytule pracy sprawia badaczom wiele kłopotów, bowiem pojęcia przemocy i polityki są nieostre, chwiejne, często używane nader dowolnie i wręcz nadużywane. Należą one bowiem do klasy pojęć naturalnych, których rozumienie opiera się na podobieństwie „typowych” reprezentacji, nie zaś ścisłych definicji. Zygmunt Bauman wskazuje, że pojęcie przemocy jest – paradoksalnie – jednocześnie niedodefiniowane i naddefiniowane¹. W niniejszej pracy jest ono rozumiane – podobnie jak w większości przeanalizowanych definicji – jako akt intencjonalnego działania jednostki lub grupy z użyciem siły w celu wyrządzenia krzywdy fizycznej lub groźba jej użycia. Działanie takie prowadzi do wyrządzenia fizycznej szkody (bądź podejmowane jest z taką intencją), powoduje także szkody psychiczne. Czyn ów może być skierowany zarówno przeciwko samemu sobie, innej jednostce, grupie jednostek, ale także przeciwko przedmiotom materialnym (własności prywatnej lub publicznej) i niematerialnym (symbole). Problemy definicyjne przemocy politycznej rozwiązywano poprzez rekonstrukcje zawartych w literaturze przedmiotu sposobów rozumienia pojęć, a następnie opracowanie definicji własnych.

Również pojęcie oceny moralnej, a wraz z nim szereg pojęć z zakresu socjologii moralności wykorzystywanych w pracy domagają się wyjaśnienia. Ocena moralna rozumiana jest jako zdanie, które powiada, że takie a takie oto przedmioty posiadają tę wartość, która została jakoś zdefiniowana wedle kategorii aksjologicznej². Oceny moralne

¹ Z. Bauman, *Violence, Postmodern*, [w:] *Life in Fragments. Essays in Postmodern Morality*, Z. Bauman (red. nauk.), Blackwell, Oxford 1995, s. 139–162.

² W sformalizowanym zapisie danym przez Jerzego Wróblewskiego ocena moralna definiowana jest następująco: *Jeżeli dana jest ocena moralna w standardowej formule „zachowanie Z jest m-wartościowe”, to na gruncie przyjętych w języku danej moralności M reguł przekształcania wynika z tej oceny norma, którą wyraża standardowa formuła „m-powinno zachować się Z”. Dla uproszczenia pomijam relatywizację do*

czynu są powszechne i naturalne³; dokonuje ich każdy z nas poprzez refleksyjne lub bezrefleksyjne porównanie ocenianego czynu ze zinternalizowanymi normami, bądź uprzednio doświadczonymi przeżyciami ocen i norm moralnych⁴. Jest to rozumienie szerokie i jako takie uznane zostało za przydatne operacyjnie dla celów badawczych. Ocena moralna rozpatrywana jest wspólnie z pojęciem normy moralnej rozumianej jako pewne kryterium rozstrzygnięcia o powinności lub wartości moralnej czynów i postaw. Zagadnienie rozumienia terminu „norma moralna” dogłębnie przeanalizowała Ija Lazari-Pawłowska⁵; pogląd autorki wpisuje się w sposób rozumowania zapoczątkowany przez Emila Durkheima i Marię Ossowską postulujących wyróżnianie ocen moralnych nie na podstawie ich treści, lecz zjawiska reakcji grupy⁶. Norma moralna nie jest więc jednoznaczna, ani jednolita, a kryterium jej wyodrębnienia jest określona reakcja jednostki lub zbiorowości. Takie ujęcie nazywane jest zrelatywizowaną perspektywą rozumienia norm moralnych⁷. Kolejnym domagającym się wyjaśnienia pojęciem jest postawa moralna. Wprowadził je francuski socjolog i prawnik pochodzenia rosyjskiego Georges Gurvitch zajmujący się między innymi socjologią moralności. Pojęcie postawy moralnej (*l'attitude morale*) lokuje się według niego na pograniczu socjologii i filozofii. Jest to wieloelementowy twór stworzony z uczuć, intuicji oraz sądów i nadbudowany nad nimi; zatem należy postawę moralną rozumieć jako wiązkę norm i wynikających z nich ocen moralnych wobec jakiegoś obiektu lub zjawiska⁸. W podobnym rozumieniu pojęciem postawy moralnej posługiwał się filozof niemieckiego pochodzenia Dietrich Hildebrand⁹.

Przesłanki podjęcia badania ocen moralnych przemocy politycznej były wielorakie. Po pierwsze, wymienić należy motyw tyleż klasyczny, co niewystarczający: *scire propter ipsum scire*, wynikający z obiektywnego stanu niewiedzy, a więc pobudek poznawczych, teoretycznych, akademickich. Najsilniejszym jednak uzasadnieniem wyboru tematu są przesłanki praktyczne na obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego. Jako trzecie z uzasadnień wypada podać również aktualność problemu przemocy politycznej.

W literaturze przedmiotu badacze wyraźnie i powszechnie zgłaszają spostrzeżenie, iż o fenomenie przemocy wiemy dotychczas niewiele i nie rozumiemy jej¹⁰. Pojawiają się

podmiotów i kontekstu sytuacyjnego (warunków), w których Z jest m-wartościowe czy też m-powinno się Z.J. Wróblewski, *O pojęciu czynu moralnego*, „Etyka”, 1983, 20, s. 8–9.

³ Jak poucza Maria Ossowska: *Postawa ocenająca jest u człowieka znacznie bardziej powszechna niż się zazwyczaj przypuszcza. I wystarczy chwila namysłu, by uznać ten fakt za całkowicie naturalny*: M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970, s. 13.

⁴ Porównaj: D. Buksik, *Postawy moralne i religijne w psychologii*, „Seminare”, 2002, 18, s. 479.

⁵ I. Lazari-Pawłowska, *O pojęciu moralności*, „Etyka”, 1966, 1, s. 31–46.

⁶ Tamże, s. 36.

⁷ Tamże, s. 36–37. Jak wskazuje I. Lazari-Pawłowska, pojęcia zrelatywizowane nie cieszą się na gruncie nauki takim poważaniem jak pojęcia o charakterze zuniwersalizowanym. Niesłusznie, bowiem są one jednak bardzo pojemne i operatywne; to zdanie również podzielane jest w niniejszej publikacji.

⁸ J. Mariański, *Socjologia moralności*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 30–31.

⁹ D. Hildebrand von, *Fundamentalne postawy moralne*, [w:] *Wobec wartości*, J. Tischner (red. nauk.), Wydawnictwo „W drodze”, Poznań 1982, s. 7–50. Wydanie oryginalne: D. Hildebrand, *Fundamental Moral Attitudes*, Longmans, Green and Co., Nowy Jork, Londyn, Toronto 1950.

¹⁰ W. de Haan, *Violence as an Essentially Contested Concept*, [w:] *Violence in Europe. Historical and Contemporary Perspectives*, S. Body-Gendrot, P. Spierenburg (red. nauk.), Nowy Jork, Springer 2009, s. 27–40; E.A. Stanko, *Introduction: Conceptualizing the meaning of violence*, [w:] *The Meanings of Violence*,

zarzuty, iż z tematyki tej uczyniono tabu, a zagadnienie było i jest pomijane, tłumione, spychane na peryferie myśli społecznej i politycznej¹¹. W efekcie – jak wskazuje Marek Czyżewski – przemoc stanowi jeden z najbardziej nieuchwytnych w naukach społecznych problemów¹². Formułowane jest wręcz podejrzenie autocenzury uczonych¹³. Odnotowujemy tym samym brak pogłębionej refleksji nad fenomenem styku zjawisk moralnych i przemocy politycznej. Szymon Ossowski podkreśla, że zagadnienia związku między etyką a polityką przez długi czas nie budziły szerszego zainteresowania w gronie polskich przedstawicieli nauk politycznych¹⁴. W publikacjach na ten temat dominują zagadnienia normatywne, to jest dopuszczalnych wzorców zachowań elit politycznych: kwestii uczciwości, odpowiedzialności, praworządności, postępowania w życiu zawodowym i zbiorowym. Te elementy normatywne zestawiane są z faktycznymi zachowaniami klasy politycznej¹⁵. Do tak sformułowanych zarzutów S. Ossowskiego należy dodać jeden jeszcze: ocena polityki w kategoriach moralnych często pomija w badaniach jedną ważną grupę podmiotów – zwykłych ludzi. Ich opinie, postawy, pogłębione motywy moralne, poglądy na temat określonych działań politycznych w kategoriach ich dopuszczalności i niedopuszczalności rzadko są uwzględniane jako ważny i interesujący poznawczo problem badawczy. Przedstawiciele nauki o polityce z rezerwą, a może i z obawą podchodzą do zagadnień na styku moralności i polityki, czego odzwierciedleniem jest niewielka liczba publikacji na ten temat¹⁶. Zwraca się również uwagę na niedostatek solidnej podbudowy teoretycznej, formułując obawę, że problemy te na długo pozostaną domeną filozofów i publicystów, z oczywistą szkodą dla politologii¹⁷. Również studia nad moralnością na polu socjologii pozostają zaniedbane, na co już kilkadziesiąt lat temu skarżyła się sama Maria Ossowska¹⁸ czy amerykański socjolog Alvin W. Gouldner¹⁹, zaś potwier-

E.A. Stanko (red. nauk.), Routledge, Londyn 2003, s. 1–13; J. Turpin, L.R. Kurz, *Introduction: violence. The micro/macro link*, [w:] *The Web of Violence. From Interpersonal to Global*, University of Illinois Press, Urbana 1997, s. 1–2; H. Wilkinson, *Political violence contagion. Lloyd's Emerging Risk Report*, w: <https://www.lloyds.com/~media/files/news%20and%20insight/risk%20insight/2016/political%20violence%20contagion.pdf>, 2016, dostęp: sierpień 2017, s. 5.

¹¹ Taki oto pogląd wygłosili między innymi: H. Arendt, *Tradycja a epoka nowoczesna*, „Res Publica”, 1988, 9, s. 14; C. Ashworth, C. Dandeker, *Warfare, Social Theory, and West European Development*, „Sociological Review”, 1987, 35, s. 1; S. Malešević, *The Sociology of War and Violence*, Cambridge University Press, Nowy Jork 2010, s. 17; H.L. Nieburg, *Political Violence. The Behavioral Process*, St. Martin's Press, Nowy Jork 1969, s. 4.

¹² M. Czyżewski, *Trzy nurty socjologii przemocy jako odmiany dyskursu – o pułapkach czynienia przemocy wytłumaczną*, „Przegląd Socjologiczny”, 2003, LII, 1, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 230.

¹³ W. Hanasz, *Przemoc: między destrukcją a kreacją*, [w:] *Przemoc. W poszukiwaniu interpretacji*, W. Hanasz, G. Zalejko (red. nauk.), Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 1991, s. 7.

¹⁴ S. Ossowski, *Problematyka etyki politycznej w badaniach politologicznych*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, 2008, 1, s. 205.

¹⁵ Tamże, s. 205.

¹⁶ Jak podkreśla Janusz Mariański, zagadnienia te zaczynają się jednak z wolna pojawiać w dyskursie politologicznym: J. Mariański, dz. cyt., s. 235.

¹⁷ S. Ossowski, dz. cyt., s. 206.

¹⁸ M. Ossowska, *O człowieku, moralności i nauce. Miscellanea*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 540. Słowa te napisała w 1967 roku.

¹⁹ A.W. Gouldner, *Co zdarzyło się w socjologii: historyczny model rozwoju strukturalnego*, [w:] *Czy kryzys w socjologii*, Wydawnictwo „Czytelnik”, Warszawa 1977, s. 218.

dzają tezę o strukturalnej luce w socjologii współczesni znawcy zagadnienia²⁰. Owa luka warta wydała się uzupełnienia również w zakresie nadania spoistości dwóm perspektywom: politologicznej w zakresie badań nad przemocą oraz namysłu nad moralnością w zakresie socjologii moralności. Wysiłek miał charakter teoriopoznawczy i obejmował w pierwszej kolejności opracowanie w toku przeglądu definicji zastanych i analiz terminologicznych definicji sprawozdawczych, regulujących lub regulująco-projektujących licznych pojęć cząstkowych z zakresu przemocy politycznej, jak również samego pojęcia przemocy politycznej. Konieczne stały się również poszukiwania i refleksja nad nadaniem badanym zagadnieniom sensu empirycznego, zoperacjonalizowaniem ich, doborom wskaźników, a następnie zaprojektowaniem postępowania badawczego. W efekcie tych analiz zaproponowano techniki i narzędzia badawcze stanowiące zarówno uzupełnienia, jak i modyfikacje klasycznych badań empirycznych ilościowych i jakościowych.

Wskazany jako przesłanka podjęcia badań cel poznawczy miał również, obok teoriopoznawczego i metodologicznego inny, ważki wymiar – chciano dać odpowiedź na pytanie: jacy, my Polacy, jesteśmy? Różne narracje funkcjonujące w ramach współczesnej kultury masowej generują sprzeczne sygnały co do ocen przemocy politycznej. Istotny kontekst stanowią trzy następujące zjawiska, które można rozpatrywać jako antagonistyczne lub przynajmniej generujące krzyżujące się presje. Po pierwsze, doświadczamy w szeroko pojętej kulturze zachodnioeuropejskiej konsekwentnej socjalizacji zdecydowanie rugującej przemoc, w tym przemoc polityczną, ze wszystkich przejawów życia społecznego i politycznego. Forsowane jest przekonanie, mające status wartości etycznej, że nie jest ona dopuszczalna jako reakcja społeczna niezależnie od przyczyny. Przemoc polityczna jest również wypierana ze sfery języka. Rozwijane i wdrażane są konstrukty politycznej poprawności, wprowadza się koncepcję mowy nienawiści. Po drugie, kultura popularna konstruuje trend przeciwny, bowiem epatuje przemocą: przemysł informacyjny i rozrywkowy żyje brutalnością, w tym przemocą polityczną, dla przemocy i z przemocy; media masowe ekscytują konsumentów tym zjawiskiem, normalizują je i wirtualizują, czyniąc powszechnym, a przez to – być może – akceptowalnym. Po trzecie, w historii Polski silnie zaznacza się przemoc polityczna w różnorodnych przejawach: jesteśmy zarówno jej ofiarami, jak też sprawcami. Liczne jej akty tkwią w naszej świadomości społecznej, a na płaszczyźnie edukacji i wychowania trwa dostrzegalna czasami mniej, a czasami bardziej dyskretna socjalizacja polityczna Polaków do przemocy. W kontekście historycznym narosły liczne stereotypy i auto-stereotypy Polaka i polskości. Niech będzie się wolno posłużyć następującymi dwiema impresjami, bowiem wydają się one celnie uzasadniać omawianą przesłankę podjęcia tematu. Otóż w pierwszej tercji wieku osiemnastego powstał w krajach niemieckich obraz olejny nieznanego artysty, który zyskał popularność krążąc w licznych kopiach. Zatytułowano go „tablica ludów” (*Völkertafel*). Przedstawiał on europejskie nacje wraz z ich tabelarycznym opisaniem; wyeksponowany walor edukacyjny krył jak się zdaje rys już to ironiczny, już to kpiarski i stanowił on prototyp usystematyzowanych stereotypów etnicznych i narodowych. Postaci na tablicy uszeregowano wedle stopnia rozwoju cywilizacyjnego – im dalej na wschód lub południe, tym bardziej określenia poszczególnych nacji stają się coraz bardziej zjadliwe, negatywne i pogardliwe. Nas, Polaków, w owej

²⁰ J. Mariański, dz. cyt., s. 103.

tabeli ludów umiejscawia się jako stadium pośrednie pomiędzy Turkami i Grekami, w których tkwi diabeł (*Lügenteufel*), a cywilizowanymi Niemcami, Włochami, Francuzami i Hiszpanami. W tabeli odczytujemy, że za rozrywkę Polak uznaje kłótnię lub walkę (*Streiten*), jego dominującą cnotę wojenną (*Kriegstugenden*) stanowi porywcość (*Ungestüm*), zaś charakter Polaka określa się jako „wciąż dziki” (*Noch wilder*). Paralelne wnioski wygłosił i nasz rodzimy historyk i powieściopisarz – Władysław Łoziński, autor opublikowanego w 1903 roku krytycznego dzieła na temat I Rzeczypospolitej, pisząc z emfazą:

*Co za świat, co za świat! Ciemny, dziki, morderczy. Świat ucisku i przemocy. Świat bez władzy, bez rządu, bez ładu, bez sprawiedliwości i bez miłosierdzia. Krew w nim tańsza od wina, człowiek tańszy od konia. Świat, w którym łatwo zabić, trudno nie być zabitym. Kogo nie zabił Tatarzyn, tego zabił opryszek, kogo nie zabił opryszek, zabił go sąsiad. Świat, w którym cnotliwym być zawsze trudno a często niepodobna.*²¹

W jakim stopniu zatem ów negatywny obraz Polaka, jako człowieka nieprzewidywalnego, a nawet gwałtownego jest współcześnie prawdziwy? Czy nadal zasługujemy na krzywdzące miano „wciąż dzikich”? Biorąc pod uwagę ów kontekst historyczny, przesłanką wyboru podjętego zagadnienia stało się pytanie o kondycję moralną Polaków w zakresie percepcji i ocen aktów przemocy politycznej. Problem badawczy podjęty w niniejszej pracy można zatem sformułować sposób następujący, czyniąc zadość wymogom klasycznym i podając go w postaci zdania pytającego: *Jaki status ontologiczny posiada przemoc polityczna w systemie ocen moralnych współczesnych Polaków?*²²

Istotnym motywem podjęcia tematyki ocen moralnych przemocy politycznej były również kwestie związane z bezpieczeństwem narodowym. Oceny i postawy moralne wobec przemocy politycznej stanowią wskaźnik postaw anomicznych, w szczególności mających potencjalny wpływ na funkcjonowanie organizmów społecznych i politycznych: buntu, innowacji czy wycofania. Georg Simmel widział w normach i ocenach moralnych silną determinantę zachowań²³, zaś w opinii Andrei E. Abele i Bogdana Wojciszke są one niekiedy czynnikami ostatecznymi – w sytuacjach nadzwyczajnych, krańcowych oceny moralne mogą decydować o życiu ocenianej osoby lub osób²⁴. Naturalnie, postawy nie determinują zachowań wprost i w sposób nieprzeparty, jednakże metaanaliza Stephena J. Krausa przeprowadzona na 88 badaniach postaw wykazała, że uśredniona współzmiennność pomiędzy postawą a zachowaniem utrzymuje się na poziomie $R = 0,38$. W naukach społecznych jest to zależność mała, lecz wyraźna²⁵. Podjęte badania uczyniły ponadto możliwym precyzyjne wskazanie socjodemograficznych i psychograficznych korelatów wyższego lub niższego niż przeciętne przyzwolenia dla

²¹ W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, tom I, H. Altenberg, E. Wende i Sp., Lwów 1904, s. 3.

²² Rozważania te obszerniej zaprezentowano w rozdziale drugim.

²³ G. Simmel, *Socjologia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, s. 129.

²⁴ A.E. Abele, B. Wojciszke, *Communal and agentic content in social cognition: A Double Perspective Model*, „Advances in Experimental Social Psychology”, 2014, 50, s. 195–255.

²⁵ S.J. Kraus, *Attitudes an the prediction of behavior: A meta-analysis of the empirical literature*, „Personality and Social Psychology Bulletin”, 1995, 21, s. 58–75. Warto nadmienić, że co do istnienia i możliwości empirycznego zbadania tego związku początkowo zgłaszała wątpliwości sama M. Ossowska: M. Ossowska, *Socjologia moralności. Zarys zagadnień*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963, s. 174, 178.

zjawiska przemocy politycznej. Wydaje się także, że znajomość przesłanek aprobaty lub dezaprobaty poszczególnych aktów przemocy może pomóc w kształtowaniu opinii publicznej w sytuacjach kryzysowych, a także posłużyć jako materiał do refleksji nad treściami i formami polityki historycznej.

Aktualność – zarówno globalna, jak i lokalna – jakiegoś zagadnienia może również uchodzić za przesłankę selekcji problemów badawczych, choć jest to przesłanka wtórna, poboczna. W pierwszej dekadzie XXI wieku przemoc polityczna zyskała nową jakość wraz z atakiem terrorystycznym na Twin Towers i Pentagon 11 września 2001 roku oraz ogłoszoną w jego efekcie i trwającą do chwili obecnej globalną „wojną z terroryzmem”. Wydarzenia te trwale zdeterminowały strategię polityki międzynarodowej – rozpatruje się je nawet jako równą rangą zimnej wojnie czy zagrożeniu stworzonemu podczas II wojny światowej przez państwa osi – Rzym–Berlin–Tokio²⁶. Z kolei lokalnie, wśród polskiej młodzieży odnotowujemy wzrost sympatii dla idei prawicowych – w szczególności w oprawie patriotycznej, a nawet libertariańskiej²⁷; pojawiają się też symptomy i hipotezy o silnej polaryzacji polskiego społeczeństwa pomiędzy zwolennikami Prawa i Sprawiedliwości, a zwolennikami Platformy Obywatelskiej i niektórych innych partii opozycyjnych²⁸.

Pracę można określić jako politologiczno-socjologiczną. Podjęcie zagadnienia przemocy politycznej, lokuje zgodnie z klasyczną już refleksją Maxa Webera prowadzone rozważania w głównym nurcie nauk o polityce²⁹. Z kolei zagadnienie moralności w tym postaw moralnych, ich anatomii, zarówno w kontekście mikro- jak i makrostrukturalnym, stopnia ich dogmatyzacji, hierarchii i form postaw moralnych przynależy i jest najlepiej zbadane na gruncie socjologii moralności, dostarczając niezbędnych pojęć, a także egzemplifikacji badań³⁰.

²⁶ Myśl taką formułuje między innymi: A. Rashid, *Dżihad. Narodziny wojującego islamu w Azji Środkowej*, A. i M. Falkowscy (tłum.), Wydawnictwo „Dialog”, Warszawa 2003, s. 18.

²⁷ Zjawisko to jest wielowątkowe i nie sposób je omówić w pełni. Jest ono szczególnie widoczne w Internecie, gdzie powstają liczne profesjonalne i półprofesjonalne portale informacyjne, grupy dyskusyjne, a także blogi oraz grupy w serwisach społecznościowych. Spośród najbardziej znanych to wPolityce.pl, Niezależna.pl, libertarianin.org, libertarianizm.net, czy też w wersji prześmiewczej i ludycznej multi-grupa JBWA w serwisie Facebook. Zjawisko dostrzegalne jest również poprzez niezwykłą popularność marek odzieży patriotycznej, jak na przykład Red is Bad, czy Ultrapatriot, a także subkulturowe zjawisko „kuców”, popularność takich postaci jak Janusz Korwin-Mikke, Grzegorz Braun, Stanisław Michalkiewicz, Rafał A. Ziemkiewicz, czy Marian Kowalski, a także funkcjonowanie takich organizacji jak Klub Ronina, KoLiber, czy też Instytut Ludwiga von Misesa. Atrakcyjne dla młodzieży są narracje patriotyczne związane z Powstaniem Warszawskim, Żołnierzami Wyklętymi czy Bitwą Warszawską. Na trend ów wskazują również badania ilościowe na próbach ogólnopolskich: CBOS, *Zainteresowanie polityką i poglądy polityczne w latach 1989–2015. Deklaracje ludzi młodych na tle ogółu badanych*, komunikat z badań 135/2015, Warszawa, październik 2015. Pojawiają się sygnały, iż trend ten uległ obecnie zahamowaniu: CBOS, *Czy młodzi Polacy są prawicowi?*, komunikat z badań 102/2017, Warszawa, sierpień 2017; patrz także wywiad udzielony „Rzeczpospolitej” przez Henryka Domańskiego: M. Płociński, *Henryk Domański: Młodzi Polacy są prawicowi, ale niereligijni*, „Rzeczpospolita”, 12 maja 2016.

²⁸ Patrz na przykład prognoza *think-tanku* Stratfor (Stratfor Worldview, 2016 Second-Quarter Forecast, w: <https://worldview.stratfor.com/article/2016-second-quarter-forecast>, dostęp: sierpień 2017) ostrzegającego przed silną polaryzacją polskiego społeczeństwa, choć przyznającego, że opozycja wciąż jest słaba.

²⁹ Zgodnie z definicją państwa jako podmiotu, który z powodzeniem rości sobie prawo monopolu przemocy: M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, [w:] *Racjonalność, władza, odczarowanie*, M. Holona (tłum.), Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2004, s. 268.

³⁰ J. Mariański, dz. cyt., s. 30–33.